

Michalak, Artur

"Edukacja ekologiczna rodziny : stan, możliwość, program", Wojciech Bołoz, Warszawa 1995 : [recenzja]

Studia Teologiczne 14, 400-402

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z zacofaniem gospodarczym i ekonomicznym. Stereotyp ten drastycznie przyczynił się do zmniejszenia wrażliwości ekologicznej społeczeństwa.

Jest z nim blisko związany stereotyp *uspołecznienia* obejmujący swym zakresem przekonanie o konieczności powszechnego udostępniania dóbr kultury. Umasowienie ruchu turystycznego, jego niekontrolowany rozwój, tak widoczny w ostatnich latach, w sposób sztuczny ułatwił dostęp do obszarów o dużej wartości przyrodniczej i krajoznawczej, wymagających kompleksowej ochrony. Tymczasem *uspołecznienie* stało się pretekstem do coraz intensywniejszej eksploatacji tych obszarów. Stereotypy *wyjątku i oszczędności* są nieco późniejszym wytworem choć nie mniej szkodliwym dla społecznej świadomości. Ich funkcjonowanie polega na usprawiedliwianiu jawnego naruszania zasad ochrony przyrody lub zaniedbań w tym zakresie, traktowanych zawsze jako jednorazowe i jako takie nie mogące pociągać za sobą istotnych następstw. Mamy tu także do czynienia z przecenianiem możliwości przyrody do ciągłego odnawiania się dzięki jej własnym siłom witalnym. Jest to również brak przeświadczenia o tym, że odpowiedzialność za stan środowiska naturalnego spoczywa na każdym z obywateli.

J. Kolbuszewski kończy swą refleksję powrotem do myśli Pawlikowskiego o konieczności świadomej chęci ochrony przyrody obecnej w postawie każdego z członków społeczeństwa. Lepszy i trwalszy od tego fundament nie istnieje. Tylko przebudowa naszego sposobu myślenia i postrzegania przyrody jako dobra wspólnego, dobra kulturalnego może ją uchronić przed zagładą. W ten sposób w swojej książce opartej na bardzo ciekawej koncepcji spojrzenia na naturę - przyrodę z perspektywy kultury przedstawił J. Kolbuszewski nowe aspekty złożonej problematyki poszukując nowych metod jej opisu. W czasach kiedy obserwujemy globalne skutki ekologicznego kryzysu istnieje wielka potrzeba spojrzenia na te zjawiska przez pryzmat kierujących nimi mechanizmów nie tylko biologicznych czy chemicznych, ale właśnie społecznych, kulturowych. Niewielu polskich autorów podejmuje taką próbę. Tym cenniejsza jest książka *Ochrona przyrody a kultura*, napisana przez humanistę, historyka literatury jednocześnie jednak wykazująca ogromną wiedzę autora obejmującą zagadnienia przyrodnicze. Jako historyk literatury Kolbuszewski w bardzo ciekawy sposób ukazuje w jaki sposób rozwijające się idee ochrony przyrody znajdowały swe odzwierciedlenie w twórczości literackiej począwszy od okresu romantyzmu, aż do Młodej Polski. Pokazując w ten sposób, że człowiek jako twórca kultury potrzebuje przyrody, zdrowego środowiska umożliwiającego mu dalszy rozwój. Pomiędzy człowiekiem a jego środowiskiem istnieje tak wiele zależności, że aby możliwa była harmonia konieczne jest nierozdzielne traktowanie obydwu.

Agnieszka Domasiewicz

Wojciech Bołoz, *Edukacja ekologiczna rodziny; stan, możliwość, program*, ATK Warszawa 1995, ss. 107.

Chociaż nie jestem wielkim znawcą problematyki ekologicznej, powiem nawet więcej, zaczynam dopiero *wkraczać* w bramy jakże tej modnej ostatnio dziedziny wiedzy. Mimo to chciałbym jednak wyrazić swoją opinię na temat niedawno przeczytanej pozycji *Edukacja ekologiczna rodziny; stan, możliwości, program*.

Prawdopodobnie będą to trochę nieudane uwagi, ale pamiętaj - miły czytelniku - że jestem amatorem w tej dziedzinie.

Praca ta jest oparta na materiałach pochodzących z seminarium naukowego, które odbyło się w Łomiankach k. Warszawy dnia 15 grudnia 1994 r. Autor Wojciech Bołoz dedykuje tę pozycję Janowi Pawłowi II, którego uważa za twórcę ekologii zintegrowanej. Obok tak wielkiej postaci jaką jest Papież można również wymienić wielu innych specjalistów w tej dziedzinie. Skoncentruję się jednak jedynie na tych, których referaty zostały zamieszczone w pracy wspomnianego przeze mnie wyżej autora. Są to: Anna Kalinowska *Dlaczego edukacja ekologiczna w rodzinie?*; ks. Prof. Wojciech Bołoz *Etyczne uwarunkowania edukacji ekologicznej w rodzinie*; prof. Teresa Wolańska *Wychowanie ekologiczne w rodzinie przez turystykę i rekreację*; prof. Maria Gumińska *Edukacja ekologiczna w rodzinie - propozycje Polskiego Klubu Ekologicznego*; dr Jerzy Jaśkowiak *Wpływ rodziny na ochronę środowiska*; mgr Alicja Zdybel-Stańczyk *Programy edukacji ekologicznej realizowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiki Gospodarstwa Domowego*; mgr Zdzisław Nitak *Programy domowych ekospołów*; mgr inż. Irena Burzyńska *Wpływ wiejskiego gospodarstwa domowego na zanieczyszczenie środowiska*; mgr Elżbieta Tyralska-Wojtycza *Możliwość kształtowania prośrodowiskowych postaw rodziny przez szkołę*; mgr Teresa Wieczorek *Edukacja ekologiczna rodziny na poziomie szkoły średniej*; dr Stanisław Supłat, mgr Halina Galera *Rekreacja i edukacja rodziny w Ogrodzie Botanicznym PAN w Powsinie*; mgr inż. Jerzy Pawlikowski, mgr inż. Roman Naleśnik *Edukacja ekologiczna społeczeństwa prowadzona przez Urząd Miasta Katowice*; dr Witold Lenart *Wpływ na działanie proekologiczne gmin*.

Tematyka referatów, wiąże się ściśle z Konferencją Narodów Zjednoczonych, która odbyła się w Rio de Janeiro w czerwcu 1992, często określana jako *Szczyt Ziemi*. Owocem powyższego spotkania są: *Deklaracja z Rio w sprawie środowiska i rozwoju*, oraz *Globalny program działań*. Referenci opierając się na dokumentach powyższej konferencji oraz na własnej pracy naukowej zwrócili szczególną uwagę na rodzinę. Ich zdaniem właśnie w rodzinie możemy dostrzec, promocję środowiska naturalnego i ludzkiego. Prawidłowo ukształtowana rodzina, daje nam gwarancję postępu w tej dziedzinie. Wskazano również na koncepcję, która odbudowuje relacje między człowiekiem, a jego otoczeniem. Spotykamy się z nią w nauczaniu Jana Pawła II. Wskazuje on ekologię zintegrowaną, która łączy konieczność ochrony środowiska naturalnego z koniecznością troski o życie duchowe. Rodzina, jako najmniejsza komórka społeczności ludzkiej, stanowi fundament, na którym możemy ową ekologię oprzeć. Jedynie ona potrafi zapewnić bezpieczeństwo i poczucie przydatności społecznej. W niej możemy dostrzec potrzebę samorealizacji i konieczność kształtowania wrażliwości, zarówno środowiskowej jak i duchowej. Oprócz rodziny, niebagatelny wpływ na kształtowanie postaw prośrodowiskowych mają: szkolnictwo, samorządy lokalne, towarzystwa, placówki naukowo badawcze oraz mass media, które obejmują swym zasięgiem największe kręgi społeczeństwa. Autorzy poszczególnych prac wskazali konkretne programy, często wypróbowane i sprawdzone, oraz możliwości, które się z nimi wiążą. Można powiedzieć, że stan naszego środowiska naturalnego nie jest zadawalający, chociaż pewne postępy w tej dziedzinie możemy zauważyć.

Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, iż powyższa praca przyczynia się do rozwoju polskiej myśli ekologicznej, która przez wiele dziesiątków lat była bardzo

zaniedbana. Postęp w tej dziedzinie wiedzy może przyczynić się do konkretnych działań proekologicznych, które warunkują naszą egzystencję. Ekologia, oraz wszystkie dziedziny z nią związane nabrały w ostatnich latach szczególnego znaczenia. Świadczy to o obudzeniu się naszej świadomości związanej z tą tematyką. Mimo to większość społeczeństwa pozostaje bierna, chociaż zdaje sobie sprawę z konkretnych zagrożeń. Widzimy źle funkcjonujące zakłady przemysłowe, sąsiadów, którzy zanieczyszczają środowisko, jednak nie możemy dostrzec nas samych zużywających hektolitry zbędnej wody i wyrzucających kilogramy śmieci. Dlatego tego typu opracowania skłaniają człowieka, by uwzględnił jakość życia, a nie ilość, która wiąże się z niepohamowanym konsumpcjonizmem, w którym wszelkie wartości religijne i społeczne schodzą na dalszy plan. Człowiek niszcząc swoje otoczenie prowadzi do zagłady całej ludzkości i powinien być tego świadom. Dlatego należy promować wszelkie książki, czasopisma, sympozja naukowe, programy telewizyjne, które mogą zmienić ten stan rzeczy. Możemy czynić sobie świat poddany, ale nie mamy żadnego prawa, by odbierać życie przyszłym pokoleniom i sobie.

Artur Michalak

Jan Dębowski, *Człowiek i świat*, Wyd. LITERA, Olsztyn 1995, ss. 182.

Jaka jest rola jednostki ludzkiej w życiu społecznym i w historii? Kim ona jest? Jak ją określić?

Odpowiedzi na te pytania stara się dać wielu chrześcijan i nie tylko chrześcijan, każdy bowiem człowiek chce stanąć przed lustrem swojej prawdy. Odkryć istotę, sens i środki, które przyczynią się do pełni człowieczeństwa.

J. Dębowski, autor książki *Człowiek i świat* podjął się tego trudu. Stara się w tej publikacji przedstawić dzisiejszy problem cywilizacji, która przez swój rozwój może być zagrożeniem dla egzystencji świata i ludzkości. Program, który umożliwiłby pełną realizację człowieka i humanizację świata przedmiotowego. Autor to zagadnienie ukazuje w opcji filozoficzno-teologicznej. Ta doktryna chrześcijańska próbuje przedstawić dzisiejszemu człowiekowi - zagubionemu wśród rzeczy i chaosu zdarzeń - nadzieję dalszego rozwoju, budowy świata na miarę wielkości człowieka i jego ostatecznego powołania. J. Dębowski przedłożył ten problem również ze stanowiska Magisterium Kościoła. Uważa, iż humanizm chrześcijański wymaga czynnej obecności chrześcijanina wszędzie tam, gdzie rozstrzygają się kwestie tak ważne dla współczesnej ludzkości, jak pokój, sprawiedliwość, czy też kierunek dalszego rozwoju cywilizacji. Byłby to zarazem najwłaściwszy sposób chrystianizacji świata, wnoszenia doń treści i ducha Ewangelii, jak też sposób samorealizacji osoby ludzkiej. Taki natomiast kształt humanizmu chrześcijańskiego daje gwarancje szerokiego i owocnego dialogowania i współpracy wszystkich ludzi *dobrej woli* w stanowieniu bardziej ludzkiego świata.

Książka została podzielona przez autora na dwie części. Pierwsza składa się z dziesięciu rozdziałów, w których zostały omówione kolejno takie zagadnienia jak: personalizm chrześcijański, zagadnienie pracy ludzkiej, teologia przyrody, problematyka wojny i pokoju, katolicka teoria kultury, teologia feministyczna, katolicka koncepcja dialogu ze światem, w tym zwłaszcza ze współczesnym ateizmem,